

Ks. dr hab. Roman Bogacz, SBP nr 102

DYSKUSJA PANELOWA WOKÓŁ DOKUMENTU NATCHNIENIE I PRAWDA PISMA ŚWIĘTEGO

Natchnienie i prawda w Liście do Hebrajczyków

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „Natchnienie i prawda w Biblii daje odpowiedź człowiekowi XXI wieku na wiele pytań. W jaki sposób Bóg się objawiał? W jaki sposób przekazywał prawdę o Sobie, o człowieku i o zbawieniu?

Dokument ten jest inny od poprzednich. Zwykle Papieska Komisja Biblijna przygotowywała dokumenty, które były kierowane do specjalistów: biblistów, egzegetów, ludzi nauki. Natomiast omawiany dokument, ma jakby dwie warstwy. Jedna, przygotowana bardziej naukowym językiem, jest kierowana do tych, którzy Biblią zajmują się w bardziej profesjonalny sposób. Chodzi już nie tylko o biblistów, ale też o homiletów i tych, którzy głoszą słowo Boże mając przygotowanie teologiczne. Druga część dokumentu napisana została bardzo prostym językiem i podaje konkretne rozwiązania szczegółowych problemów. Ta część jest kierowana do wszystkich, którzy sięgając do tekstu Pisma świętego napotykają na trudności, z którymi nie potrafią sobie poradzić. W Dokumentcie mogą znaleźć konkretną odpowiedź na nurtujące ich pytania.

Przekaz objawienia w ujęciu Listu do Hebrajczyków

Omawiany dokument koncentruje się tylko na dwóch fragmentach zaczerpniętych z Hbr 1, 1-2 oraz 2, 1-4. Pierwszy z tych fragmentów zaczerpnięty

z prologu ukazuje przede wszystkim historię Bożych interwencji, drugi zajmuje się relacją autora, a także czytelników, z objawieniem Syna.

Ujęcie historyczne

Początek Listu do Hebrajczyków w takich słowach przybliży omawiane zagadnienie: „Wielokrotnie i wielorako przemawiał niegdyś Bóg do Ojców w prorokach, w tych dniach ostatecznych przemówił do nas w Synu” (Hbr 1, 1). Zdanie to zawiera w sobie pewien paralelizm:

Dawniej – do Ojców – w prorokach
Ostatecznie – do nas – w Synu

Boże interwencje dokonywały się wielokrotnie w ciągu historii i zarazem na wiele sposobów przemawiał Bóg do Ojców. Wielokrotność Bożych interwencji niejako zakłada ich niedoskonałość a zarazem fragmentaryczność. Można powiedzieć, że pierwsza faza Bożego objawienia była przygotowaniem tego, co nastąpiło w fazie ostatecznej w Synu. Warto podkreślić, że terminu *prorocy* nie należy rozumieć w sposób dosłowny, jakoby dotyczyło to tylko tych pisarzy Starego Testamentu, którzy pozostawili po sobie księgi określane, jako księgi prorockie. Nie wystarczy rozciągnąć pola znaczeniowego na pozostałych proroków wymienianych w Starym Testamencie, jak prorok Natan, czy Gad. W tym określeniu zawarte są wszystkie postacie Starego Testamentu, w których, i przez które dokonywało się Boże objawienie. Dotyczy to także bezimiennych autorów tworzących poematy i pieśni, którymi wielbiono Boga i opiewano Jego przymioty, a które przez redaktorów Starego Testamentu zostały włączone do Ksiąg Świętych.

Boże objawienie w tej pierwszej, starotestamentalnej, fazie dokonywało się na różne sposoby. Były to nie tylko konkretne działania proroków, takie jak głoszenie nauki, wzywania do nawrócenia (Jonasz), zapowiadanie Bożej kary, która nawet może dotknąć Świątynię Jerozolimską i zniszczyć ją (Jeremiasz). Były to też konkretne sposoby zachowania, jak zrobienie wyłomu w murze miasta, i zademonstrowanie ucieczki. Zawieranie małżeństwa z nierządnicą, co nie rokowało trwałości związku, by pokazać niewierność Ludu Bożego. Do tego dochodzą sny, wizje, wojny, i różnego rodzaju gwałtowne interwencje Boże. Nie sposób wymienić wszystkich form Bożego objawiania się człowiekowi. Rzeczywistość ta jest niezwykle bogata i dostosowana do możliwości percepcyjnych człowieka.

Trzeba też zauważyć, że objawienie ulegało rozwojowi. Dotyczy to zwłaszcza rozumienia pewnych rzeczywistości. Na przykład rzeczywistość zbawienia przez długi okres czasu była rozumiana jako dar własnej ziemi i dar wolności. Wydarzenie historyczne, jakim było wyzwolenie z niewoli egipskiej i wprowadzenie do Ziemi Obiecanej miało charakter zbawczy. To wydarzenie jednak nie wyczerpuje treści, jaką otrzyma idea zbawienia przyniesiona w drugiej fazie objawienia.

Podobnie przez długi czas objawienia starotestamentalnego nie brano pod uwagę życia po śmierci. Na przykład psalmista modli się słowami:

Czy zmarli wstaną i będą Cię sławić?

*Czy to w grobie się opowiada o Twojej łasce,
a w Szeolu o Twojej wierności? (Ps 88(87), 11-12).*

Z drugiej strony mówi się o wiecznym panowaniu Dawida. Ciekawe, w jaki sposób rozumiano to wieczne panowanie syna Jessego? Jednak tutaj nie będziemy zagłębiać się w rozumienie tej rzeczywistości. Może chodziło tylko o długowieczne, trwające wiele lat królowanie tego wyjątkowego w dziejach Izraela władcy.

Wejście do Ziemi Obiecanej nie okazało się ostatecznym miejscem szczęśliwości. Dopiero Boży Syn wprowadza ludzi do pełnej szczęśliwości w życiu wiecznym. Autor Listu do Hebrajczyków ukazując tę prawdę w rozdziale trzecim i czwartym. Interesujące jest określenie zawarte w Hbr 4, 9: „A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego”. W wersecie tym nie ma terminu odpoczynek. Użyty termin *sabbatismos* należałoby przetłumaczyć przez „świętowanie szabatu”, albo „przeżywanie szabatu” lub „obchodzenie szabatu”. W ten sposób szabat stał się obrazem wiecznego szczęścia polegającego na zjednoczeniu z Bogiem i oddawaniu Mu czci.

Ujęcie osobowe

Drugi fragment zaczerpnięty z Listu do Hebrajczyków omawiany przez Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej został zaczerpnięty z drugiego rozdziału:

„Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, cośmy słyszeli, abyśmy przypadkiem nie zesłi na bezdroża. Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa była mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, jakże my unikniemy *kary*, jeśli nie będziemy się troszczyć o tak wielkie zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione u nas przez tych, którzy je słyszeli. Bóg zaś uwierzytelnił je cudami, znakami przedziw-

nymi, różnorakimi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli (Hbr 2, 14).

Fragment ten wskazuje na naszą osobistą odpowiedź, jaką winniśmy dać Bogu, gdyż on przez całe dzieje historii zbawienia wielorako i na różne sposoby starał się do nas przemówić. Autorzy dokumentu zwrócili uwagę na różnicę jaka zachodzi pomiędzy Starym i Testamentem. Na Synaju Naród Wybrany otrzymał Słowo-Dekalog. W Nowym Przymierzu otrzymujemy zbawienie dokonane przez Syna Bożego. Jeśli winni kary byli Ci, którzy odrzucili Słowo Przymierza, to jak wielka odpowiedzialność spoczywa na nas, którzy otrzymaliśmy tak wielki dar zbawienia dokonany w Jezusie Chrystusie Synu Bożym.

Tak przedstawione kwestie stawiają bardzo osobiste wymaganie pójścia za Chrystusem. Konieczne jest zatem dogłębne poznanie Bożej prawdy, przyjęcie jej i przekazywanie dalej. Każdy chrześcijanin winien zaangażować się w poznanie i szerzenie prawdy o dziele Bożego zbawienia.

Trudności w zrozumieniu Biblii i przyjęciu niektórych kwestii

Kolejnym, bardzo interesującym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę jest podanie w omawianym dokumencie konkretnych wskazówek dotyczących trudności napotykanych w Biblii przez współczesnego człowieka. Trudności te mają wiele źródeł. Często wynikają z braku przygotowania do czytania tekstu, który powstał wiele wieków temu, w zupełnie innej kulturze, posiadającej własne formy wyrazu. Najczęściej problemy wynikają z tego, że człowiek współczesny chciałby czytać Biblię jak kronikę dawnych wydarzeń, w których Bóg kontaktował się z człowiekiem. Tak jakby to była zwykła relacja dziennikarska opisująca Boże interwencje w świecie. Współczesny człowiek jest wymodelowany przez najprostszy sposób dziennikarstwa niewymagający głębszego zastanowienia. Może nawet o to właśnie chodzi w tym stylu przekazywania informacji, aby nie analizować, nie zastanawiać się, a tylko przyjmować przekazywaną treść.

Biblia, która powstawała przez wiele wieków ma inne sposoby wyrazu. Nie rozumiałe współczesnemu człowiekowi. Nawet od czasów Nowego Testamentu dzieli nas dwa tysiące lat. Nie można jej czytać jak zwykłego czasopisma, które jest tylko prostym przekazicielem wiadomości. Trzeba próbować wnikać w ducha tamtego czasu. Poznać tamtą kulturę i sposoby przekazywania treści.

Konieczne jest jeszcze zwrócenie uwagi na bardzo istotny fakt. Pismo Święte nie relacjonuje nam zwykłych wydarzeń historycznych. Jego zadaniem jest wprowadzić człowieka w relację z Bogiem. To znaczy przenieść człowieka w zupełnie inną rzeczywistość niż ta, w której żyjemy.

Dla niektórych ludzi nie do przyjęcia jest dominacja mężczyzny nad kobietą. Trudne słowa z Listu do Efezjan: „Żony bądźcie poddane mężom” są zupełnie niewłaściwie interpretowane. Przyjmuje się je jako hołdowanie mężczyźnie. Niestety współczesny człowiek zupełnie nie umie przyjąć, co to znaczy miłość ofiarne. Ujęcie tego zdania w kontekście miłości ofiarnej, zmierzającej do większych wartości, jakim jest wspólne dążenie małżonków do zbawienia, nie ma w sobie zupełnie bezdusznej dominacji jakby to miała być zależność niewolnicza.

Warto zatem sięgnąć do prezentowanego dokumentu, który ukazuje jak współczesny człowiek ma korzystać z objawionego słowa Bożego.